



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetozprzyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi ksy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

DENAIN (NORD)

LIPIEC 1953

Nr. 149

ŚWIATY I WIEKI BIBLIJNE

(ciąg dalszy)

Restytucja

jest uzależniona od posłuszeństwa.

Warunkami na zasadzie których restytucja - prawo do życia i ludzkie prawa życiowe - zaofiarowane zostaną Adamowi i jego potomstwu są: wiara i posłuszeństwo. Nie ta wiara, którą posiada dziś Kościół, kierując się wiarą, a nie widzeniem, lecz wiara, która opiera się na sprawdzalnych dowodach. Również i posłuszeństwo przez które świat dostąpi restytucji nie będzie tym posłuszeństwem, które jest właściwe dziś Kościołowi. Doskonałe posłuszeństwo w naszych obecnych niedoskonałych warunkach jest nieosiągalne i Bóg przyjmuje łaskawie to posłuszeństwo, którym kieruje się Kościół, uzupełnione Chrystusową sprawiedliwością, jako posłuszeństwo doskonałe. Licząc się z ludzką słabością, Boski Pośrednik czyni obecnie pewne ustępstwa, ale w przyszłym Wieku będzie wymagał posłuszeństwa możliwie bliskiego doskonałości, i w miarę stopniowej restytucji wzrastać będzie również posłuszeństwo, aż póki nie osiągnie doskonałości w chwili, gdy takie doskonałe posłuszeństwo będzie od człowieka wymagane. Wraz z doskonałym posłuszeństwem zewnętrznym nastąpi doskonała restytucja zewnętrzna, a z doskonałym wewnętrznym i zewnętrznym posłuszeństwem nastąpi doskonała restytucja wewnętrzna i zewnętrzna. Zgodnie z powyższym przyszły Wiek, w przeciwieństwie do Wieku obecnego, który jest dyspensacją wiary, będzie dyspensacją CZYNU, choć wiara, oparta na widzeniu będzie wówczas również czynną.

Narzędziem, którego użyje Królestwo dla

przeprowadzenia restytucji będzie Słowo Boże - Prawda Boska - nie tylko Prawda zawarta dziś w Biblii, lecz także i ta, która będzie treścią nowych objawień, jakie nastąpią w związku z zawarciem Nowego Przymierza. Słowo, tak wówczas jak i dziś będzie duchem i życiem. Głosząc prawo do życia i związane z nim prawa życiowe Słowo to będzie rzeczywiście liśćmi na drzewie żywota, lecząc wszystkich z przekleństwa, którzy wiernie będą brać w nim udział i poddają się mu. (Obj. 22:1-3; Ez. 36:25-29; 47:1-12; Jer. 31:33, 34). Prawdy Słowa Bożego będą dotyczyły spraw religijnych i świeckich. Wskażą ludziom w co mają wierzyć; co czynić, a czego nie czynić zarówno gdy chodzi o sprawy świeckie jak i religijne. Obfitość Słowa będzie wielka, obejmie ono całą ziemię, będzie jako morze, które napełnione jest wodami. (Iz. 11:9). Rozjaśni umysły i podniesie wszystkie serca (Iz. 35:6-10). Wzmocni posłuszeństwo ludzkie swą przekonywującą myślą i odżywczą siłą. Nic dziwnego tedy, że uleczy ludy i oświeci je. Będzie przystosowane do celów restytucji i zabezpieczy je.

Jakże radosna jest dla wieść, że wieczne męki nie będą udziałem potępionego rodu Adama! O jakże szczęśliwi jesteśmy, dowiedziawszy się, że restytucja osiągalna także dla tych dzieci Adama, które były pozbawione sposobności uzyskania obecnie zbawienia w drodze wyboru! Zauważmy jak Św. Piotr opisuje chwałę restytucji;

w Dz. Ap. 5:20-25, „Gdyby przyszły czasy ochłody (ród ludzki obarczony klątwą jest jak pokoszona i uschła trawa (Ps. 72:6; 90:5, 6); lecz ulgę warunkom tym przyniesie panowanie Chrystusa) od obliczności (twarz, łaska 4 Moj. 6:25-26) Pańskiej, a posłałby onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa (w Jego wtórym przyjsciu celem zaprowadzenia Królestwa Tysiąclecia), który zaiste niebiosa ma objąć (którego gdy niebiosy zatrzymają, wtóre przyjscie nastąpić nie może) aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy (wszelkich cech obrazu podobieństwa Boskiego, utraconych przez upadek), co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków (w księgach Starego Testamentu poczynawszy od 1 Moj. 3:15, Bóg przepowiedział pełne przywrócenie utraconego obrazu i podobieństwa Bożego ludziom, którzy wykazali posłuszeństwo; zostało zaoferowane wszystkim, lecz całkowitego spełnienia dostąpią tylko ci, którzy wykazali dobrą wolę. Następnie Św. Piotr udowadnia, że już od początku łaska restytucji była przewidziana dla Tysiąclecia); albowiem Mojżesz do ojców rzekł: Proroka (Chrystusa, Głowę i Kościół, Jego Ciało) wam wzbudzi Pan Bóg wasz z braci waszych (proroka, składającego się z braci, tj. wieloosobowego proroka), jako mię (jak antytyp podobny jest do swego typu tak Chrystus jako Pośrednik i Prorok jest antytypem Mojżesza, jako pośrednika i proroka); Onego słuchać będziecie (słuchać i być posłusznym co jest warunkiem dostąpienia restytucji) we wszystkim cokolwiek do was mówić będzie. I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego proroka (nie osiągnie restytucji, lecz) będzie wygładzona (a nie zachowaną w wiecznych mękach) z ludu (ale ci, którzy będą posłusznymi dostąpią restytucji). Aleć i wszyscy prorocy od Samuela i od innych po nim ile ich kolwiek mówiło, przepowiadali też te dni (odnowienia i restytucji, tj. Wieku Tysiąclecia)! Wyście synami prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z ojcami naszymi mówiąc do Abrahama: (w wiążącym przymierzu) A w nasieniu twojem (w Jezusie - Głowie Kościoła, który jest Jego Ciałem - Gal.3:16, 29) będą błogosławione (przez możliwość dostąpienia restytucji - 1 Moj. 12:3; 18:18; 22:18; 26:4; 28:14; Gal. 3:8) wszystkie narody ziemi (ludzie, którzy nie zostali wybrani)”. W tych słowach Św. Piotr daje znamienne świadectwo możliwości dostąpienia restytucji przez ludzi nie-wybranych, żywych czy umarłych, w czasie panowania Chrystusa.

W poprzednich ustępach tego artykułu, jak i w licznych innych artykułach zamieszczonych na tych szpaltach podaliśmy wiele świadectw w tym przedmiocie, pochodzących od innych biblijnych pisarzy i mówców. Zgodnym i potężnym głosem świadczą one, że Tysiąclecie przyniesie i celem jego jest właśnie przyniesienie przywileju i możliwości restytucji nie-wybranym, żywym czy umarłym. Pierwsze trzy rozdziały Biblii poświęcone są pierwotnemu rajowi, obrazowi i podobieństwu Bożemu, jego posiadaniu i utracie; końcowe trzy rozdziały Biblii dotyczą obrazu i podobieństwa Bożego, nowego rajy, jego wznowienia i posiadania. A między tymi sześciu rozdziałami Biblia opiewa radosną wieść o restytucji. Patriarchowie głosili ją i oczekiwali jej. Prawo Mojżesza było jej zarysem (figurą); historia biblijna stanowiła jej typy, prorocy zapowiadali ją, Izraelici tęsknili za nią i modlili się o nią; Apostołowie i ich towarzysze głosili ją; Pan Jezus zapewnił ją przez swą śmierć a Jehowa przez Swą przysięgę i obietnice nieodwołalnie zareczył jej dopełnienie. Restytucja jest tak pewna, jak pewne są obietnice Boga, tak prawdziwa jak śmierć Chrystusa, ogarnia nie-wybranych, żywych i umarłych, stanowi spełnienie pragnień wszystkich narodów, jest lekarstwem na niedole klątwy i zaspakaja wszystkie potrzeby ludzkości. Stanowi treść główną modlitwy „Przyjdź Królestwo Twoje”, cel ofiary Chrystusa i Kościoła oraz służby Klasy Starożytnych i Klasy Młodociano Godnych jak i Wielkiej Kompanii, wreszcie kres ku któremu dąży cała historia ludzkości. Każde zbożne serce tęskni za nią i modli się o nią, każdy człowiek w potrzebie oczekuje jej i wszystka nadzieja ludzkości jest z nią związana. O błogosławiona nadziejo zbawienia świata od wszelkich cierpień, niezawodny leku na klątwę, wieczny zdroju prawości, życia i łaski! O święta restytucjo, trzeci przejawie zbawczej łaski Pańskiej, sławimy ciebie i radosny a utęskniony dzień twego nadejścia, który spełni twe niebiańskie dzieło i ukoronuje twój ostateczny triumf.

Przystępujemy teraz w naszych rozważaniach nad Tysiącleciem do dziewiątego zamierzenia tego Wieku, którym jest wypróbowanie ludzkości pod względem jej

gotowości na przyjęcie życia wiecznego. Osiem poprzednich zamierzeń Tysiąclecia prowadzi i przyczynia się do wypełnienia zamierzenia dziewiątego. Ludzkość musi doznać ulgi w swych cierpieniach i potrzebach, tak aby mogła sprostać tej próbie. Aby próba była w ogóle możliwa, sprawiedliwi muszą być wyniesieni na stanowiska kierownicze i obdarzeni błogosławieństwem. Królestwo Szatana musi zostać obalone, co stworzy warunki sprzyjające próbie. Sprawiedliwość musi być wymierzona, aby utorować drogę próbie ludzkości. Zło musi być poskromione, inaczej próba się nie powiedzie. Dobro musi zapanować, aby zachęciło ludzi do osiągnięcia postawy moralnej, która umożliwi przyjęcie próby. Gdyby nie zapanowały warunki, w których ofiara Chrystusa staje się udziałem wszystkich, zabrakłoby podstawy dla próby i nie byłaby ona do pomyślenia. Jeśliby wszyscy niewybrani - żywi i umarli - nie uzyskali sposobności osiągnięcia zbawienia, próba nie mogłaby ich skutecznie osiągnąć. W końcu, gdyby restytucja nie stała otworem dla wszystkich i gdyby nie wszyscy posłuszni wezwaniu jej dostąpili, próba byłaby bezprzedmiotowa; nie mogliby bowiem zdać w tej próbie egzaminu, że zasłużyli na życie wieczne. Widzimy tedy, że poprzednich, osiem zamierzeń Tysiąclecia poprzedza i warunkuje próbę, która by ustaliła dojrzałość ludzką do wiecznego życia. Wszystkie one prowadzą do próby.

Że próba, która nastąpi, będzie w zgodzie z mądrością, sprawiedliwością, miłością i Boską władzą, wynika z faktu, iż dokonywać jej będzie Jezus i Jego wierny Kościół, jako Sędziowie, i pełnomocnicy Boscy. Pismo zapewnia nas wielokrotnie, że to oni będą Sędziami ludzkimi w Tysiącleciu. Między innymi potwierdzają to następujące ustępy: 2 Tym. 4:1; Dz. Ap. 17:31; Mat. 19:28; Abdyjasz 21; -Jer. 23:5, 6; 33:14-16; Mat. 25:31-46. Fakt że oni właśnie będą się opiekować ludzkością jako ojciec i matka, sprawować nad nią władzę jako Królowie, błogosławić jako Kapłani, uczyć jak wielki Prorok i zawierać z nią w charakterze Pośrednika Nowe Przymierze - gwarantuje, że próba ta będzie pod każdym względem skuteczna. A fakt że działać oni będą jako pełnomocnicy Boga wskazuje, że próba będzie dokonywana zgodnie z Boskim Prawem, które wyryte zostało w ludzkich sercach i umysłach w drodze restytucji. Że w końcowym egzaminie będą oni żądać od ludzi absolutnej doskonałości tłumaczy się tym, że umożliwi uprzednio

wszystkim ludziom dążenie do takiej doskonałości.

Okresem próby w szerszym znaczeniu będzie Tysiąclecie w które włączony jest zamykający czas małego okresu (Ob j. 20:7). Wynika stąd, że będą dwa okresy próby: Tysiąclecie w znaczeniu węższym w odróżnieniu od małego okresu i sam mały okres. Prób spodziewać się możemy zarówno w samym Tysiącleciu, jak i podczas małego okresu. Będą one stosowane w różny sposób i będzie zachodziła duża różnica między próbami właściwego Tysiąclecia a próbami czasu, który je zamyka, zwany małym okresem. Jednym z ustępów gdzie zaznaczono te różnice jest Iz. 65:20. Mówiąc w Iz. 65:17-25 o warunkach, które nastąpią po Tysiącleciu Jehowa wskazuje w wierszu 20 na dwie klasy, które przestaną wówczas istnieć, nazywając przedstawicieli pierwszej ludźmi w wieku dzieciennym, a drugiej starcami, którzy nie dopełnili dni swoich (dobrymi czynami). Zacytujemy i podamy w nawiasach objaśnienie tego ustępu: „Nie będzie tam więcej (przestaną istnieć) nikogo w wieku dzieciennym (później w tym samym wierszu Jehowa nazywa każdego należącego do tej klasy dziecięciami, które umiera obarczone jak stuletni grzesznik), ani starca, któryby nie dopełnił dni swoich (Tysiąclecia, dobrymi uczynkami); bo dziecię we stu latach umrze, ale grzesznik choćby miał sto lat, przeklęty będzie (ponieważ nie okazał nawet powierzchownej poprawy)”. Na tej zasadzie wnosimy, że „dziecięciami” są ci, którzy podczas Tysiąclecia kategorycznie odmawiają choćby tylko zewnętrznego posłuszeństwa wobec ustroju Królestwa.

Będzie między nimi niezawodnie wielu uczonych w Piśmie i faryzeuszy w Żniwach Wieku żydowskiego i ewangelicznego (Mat. 23:33). Ci, przez swe grzechy, a głównie przez grzech przeciwko Boskiej Prawdzie, ulegli takiemu upadkowi moralnemu, że niejednego nie zdołają nawrócić nawet warunki i ustrój Tysiąclecia. Starzec, który nie dopełnił dni Tysiąclecia dobrymi uczynkami to ci, którzy z końcem Tysiąclecia, w małym okresie, uznani zostaną za niegodnych dostąpienia życia wiecznego i będą wytraceni we wtórej śmierci. Obie te klasy przestaną istnieć po Tysiącleciu. Wnosimy z tego, że każdemu przysługiwać będzie okres co najmniej stuletni, w którym

będzie miał sposobność poprawy. Ci, którzy odrzucają możliwość nawet powierzchownej poprawy, umrą z końcem stuletniej próby, tym sposobem zakończy się ich próba uzyskania życia wiecznego kompletnym niepowodzeniem, dalsza próba byłaby dla nich zbędną z powodu ich niepoprawności. Wnosimy dalej, że ci którzy się poprawią, lecz tylko powierzchownie, nie kładąc serca w dobre uczynki, które spełniać powinni, będą żyli przez przeciąg tysiąca lat; lecz jako starcy pozbawieni cech charakteru, które są Bogu miłe, popadną w małym okresie w grzech i będą wytraceni. Pamiętając o tych dwu klasach, zrozumiemy lepiej próbę Tysiąclecia.

Możemy teraz z większą łatwością przystąpić do studiów nad próbami, które nastąpią w Tysiącleciu i po Tysiącleciu. W obu okresach próba będzie dotyczyła posłuszeństwa woli Bożej i charakter jej będzie zależał od ludzkiej zdolności. Różnica polegać będzie tylko na stopniu zdolności ludzkiej do poddania się woli Bożej. W czasie Tysiąclecia niczyje zdolności nie będą doskonałe, od nikogo zatem nie będzie wymagane doskonałe posłuszeństwo, lecz tylko takie na jakie człowieka stać. W małym okresie wszyscy będą musieli wykazać doskonałe posłuszeństwo, gdyż ich zdolność poddania się woli Bożej będzie doskonała. Aby zmusić do zewnętrznego posłuszeństwa oficjalnym prawom Królestwa, użyta będzie w Tysiącleciu siła; tych, którzy odmówią zewnętrznej poprawy, czeka wtóra śmierć. Ale oczywiście nikt nie będzie zmuszony siłą do posłuszeństwa wewnętrznego, wewnętrzne posłuszeństwo i posłuszeństwo w sercu, nie będzie siłą wymuszane, gdyż byłoby to sprzeczne z Boskim celem którym jest obdarzenie życiem wiecznym tych, którzy z własnej woli i w zgodzie wewnętrznej z zasadami prawdy i sprawiedliwości wyrzekają się grzechu i czynią wolę Bożą. Życzeniem Boskim jest, aby ludzkość rozwijała w sobie łaskę wiary, nadziei, opanowania grzechu w sobie, cierpliwości, nabożności, miłości bliźniego, miłosierdzia itd. W szczególności zaś wolą Jego jest, by rozwijała miłość ku Niemu i ku bliźnim. Te właściwości, szczególnie umiłowanie Boga całym sercem, umysłem, duszą i siłami i miłość bliźniego jak siebie samego - są wytycznymi według których przeprowadzona zostanie próba, czy ludzkość Tysiąclecia dojrzała do wiecznego życia. Odmianą jest próba Kościoła, który musi wykazać wierność w próbach

ofiarnej miłości aż do śmierci.

Okazje do prób.

Okazji do wytrwania w próbach dostarczą warunki jakie będą panowały wśród ludzi królestwa. Jeśli zachowamy w pamięci warunki, w których się znajdzie świat niewybranych - żywych i umarłych w tym okresie, stwierdzić możemy, że potrzeby ludzkie dostarczą mnóstwa okazji, wypróbowania ludzkiej lojalności wobec zasad prawdy i sprawiedliwości. Ci bowiem ludzie, którzy wstaną z martwych, zachowają charaktery jakie mieli w chwili śmierci. Ci zaś, którzy przeżyją ucisk, w którym Tysiąclecie będzie wprowadzane, będą wciąż jeszcze grzeszni, aczkolwiek nieszczęścia, przez które przejdą nie pozostaną bez wpływu. W rezultacie wszyscy będą odczuwać potrzebę oczyszczenia się z grzechu i błędu i uprawianiu w sobie sprawiedliwości i prawdy. Ci, którzy ujrzą swych bliźnich w takiej potrzebie, staną natychmiast w obliczu pytania, czy skorzystać miłosiernie i posłuszenie z okazji przyjscia im z pomocą w celu uwolnienia ich od grzechu i błędu i wskazania drogi prawdy i sprawiedliwości, czy też usiłować samolubnie zachować wszelkie dobra dla siebie i zostawić swych bliźnich bez pomocy. W dodatku ściśle wymagania Królestwa w odniesieniu do prawideł życia zewnętrznego (nikomu nie będzie wówczas wolno w jakikolwiek sposób krzywdzić bliźniego) będą istotnie, zabójcze dla tych, którzy w tym życiu przywykli do lekceważenia praw drugiego człowieka, do żądzy, chciwości, zniewag, oszustw, wyzysku innych, morderstw, podstępów, szulerstwa itd. Gdy staną w obliczu swych ofiar będą musieli naprawić wyrządzone zło, jak również powstrzymać się od podobnych czynów na przyszłość. Widzimy tedy, że różnorodne okazje czynienia dobrze, naprawienia zła wyrządzonego w tym życiu i powstrzymania się od takich uczynków na przyszłość, staną się dla wszystkich próbą charakteru w tym wielkim dniu. I jak widzieliśmy uprzednio, niektórzy załamią się w tej próbie, która wymaga rygorystycznego posłuszeństwa wobec praw Królestwa i wskutek tego, w wieku lat stu umrą wtórą śmiercią. Inni wytrzymają próbę zewnętrzną, lecz nie wytrzymają wewnętrznej próby czynienia dobrze bliźniemu. Jeszcze inni okażą się zarówno wierni wewnętrznie wobec obowiązku czynienia dobra, jak i zewnętrznie wobec wymagań posłuszeństwa w stosunku do zewnętrznych zarządzeń

Królestwa. Te dwie ostatnie klasy pozostaną przy życiu przez całe tysiąc lat i osiągną doskonałość; pierwsza w swych zdolnościach, a druga - w zdolnościach i charakterze. Obie będą gotowe do ostatecznej próby.

Pokusy w próbach Tysiąclecia nie będą pochodziły od diabła i jego współników, którzy kuszą nas w naszych obecnych doświadczeniach, będą oni bowiem wygnani daleko z ziemi i wrzuceni do symbolicznej bezdennej przepaści, którą jak się wydaje, jest błąd nie posiadający istotnie dna ani fundamentu. Diabeł i jego współnicy nie zrozumieją prawd i łask Tysiąclecia, nie będą tedy mogli stykać się w tym okresie z ludzkością (Obj. 20:3), a więc i kusić jej. Ale również i świat tak pod względem swych urzędzeń jak i w życiu prywatnym nie będzie już źródłem pokusy jak to się dzieje teraz. Tak bowiem zorganizowany świat, jaki mamy obecnie nie będzie już wówczas istniał, ponieważ zniszczony zostanie całkowicie przez wielki ucisk. Nikomu też nie będzie wolno pod żadnym pozorem kusić ani wykorzystywać indywidualnie bliźniego. A więc elementem pokusy w próbach tego okresu nie może być nic innego jak skażone ciało człowieka; z tym to ciałem będzie on musiał toczyć odważnie walkę, jeśli zechce być w Tysiącleciu triumfotorem. Możemy z tego między innymi wnosić, że ludzkość Tysiąclecia będzie miała dużo łatwiejsze zadanie, niż miały klasy wybranych w naszym wieku. Zrównoważone to jednak zostanie przez fakt, że wierni Wybrani otrzymają dużo większą nagrodę za swe posłuszeństwo w obliczu cięższych warunków panujących przed Tysiącleciem, aniżeli wierni nie-wybrani za swoje posłuszeństwo w łatwiejszych warunkach, jakie daje Tysiąclecie. Choć jednak warunki te będą łatwiejsze niż obecne, ludzie – jeśli zechcą wyjść z nich zwycięsko będą musieli wytrwać w wierności.

Nie tylko same próby dotyczące oficjalnego posłuszeństwa zewnętrznym zarządzeniom i prawom Królestwa, ale okoliczności prób zostały świetnie opisane w Ew. Mat. 25:31-45, w przypowieści o owcach i kozłach. Że przypowieść ta dotyczy Tysiąclecia, wynika z treści pierwszego wiersza, opisującego warunki, jakie nastąpią natychmiast po Wtórym Przyjściu Chrystusa i zajęciu przez Niego miejsca na stolicy chwały Swojej w roli Pośrednika Królestwa. Podział ludzkości na owce i kozły stanowić będzie, tysiącletnie dzieło Chrystusa. Owce postawione po prawi-

cy wyobrażają sprawiedliwych tego czasu, czyli tych, którzy będą wówczas zmierzali ku poprawie, stając się przez dobre uczynki coraz bliższymi Boskiej łaski, aż z końcem owego tysiąca lat łaski tej dostąpią. Znajdą się oni po prawicy Pana, która wyobraża pełnię łaski. Kozły postawione po lewicy są tymi, którzy w czasie Tysiąclecia poprawią się jedynie zewnątrz, lecz nie będą czynili dobrze z głębi serca (będą to owi starzy ludzie, którzy nie wypełnili dni swoich dobrymi uczynkami) i którzy wskutek tego popadną w coraz głębszą niełaskę u Pana aż z końcem Tysiąclecia łaskę tę utracą całkowicie i znajdą się w pełni po Jego lewicy.

Że ci którzy znajdą się w pełnej łasce u Króla osiągną ją w nagrodę za swe dobre czyny, wynika jasno z wierszy 34-40. Zwroty opisujące te dobre uczynki są oczywiście przenośnią, tak jak alegorią jest nazwanie ich owcami. Przytoczymy te wiersze i wyjaśnimy pokrótce w nawiasach ich znaczenie: „Pójdźcie (jako godni bracia Moi) błogosławieni Ojca Mego (Który obdarzył was doskonałością, a teraz uszczęśliwi was wiecznym życiem w raju) odziedziczcie królestwo (przywróconego raju) wam zgotowane (przez Boga) od założenia świata (zauważmy, że królestwo Wybranych zgotowane było przed stworzeniem Świata (Efez. 1:4, 5)); byłem (w klasie, która dostąpiła restytucji jako „Moi bracia najmniejsi” - tłumaczenie dosłowne, por. Rotherham, Young, wersja poprawiona itd.; większymi braćmi Chrystusa w porządku wzrastającym, byli Aniołowie, Klasa Młodoioano-Godna, Wielkie Grono, Klasa Starożytno-Godna i Maluczkie Stadko; wobec tego najmniejszymi braćmi są wierni Tysiąclecia) łaknącym (Słowa Bożego, jako chleba żywota) a daliście mi jeść (ucząc z samozaparcem Słowa Bożego braci Moich najmniejszych - Mnie dawaliście jeść). Pra-gnąłem (w osobach Moich braci najmniejszych żywej wody Prawdy) a daliście Mi pić (jako napój prawdziwy). Byłem gościem (w osobach Moich braci najmniejszych, obcym przymierzu obietnic Tysiąclecia), a przyjęliście Mię (do braterstwa tego przymierza dając Mi w osobach braci Moich najmniejszych, pomoc i zachętę); byłem nagim (wskutek grzechu i samolubstwa nie posiadałem w osobach Moich braci najmniejszych sprawiedliwości) a przyodzialiście Mnie (sprawiedliwością ucząc Mnie z poświęceniem, co zczynić, a cze-

go nie czynić, jak postępować i jak nie postępować i zachęcając Mnie w osobach Moich najmniejszych braci do wyrzeczenia się grzechu i praktykowania cnoty) byłem (przez grzech Moich najmniejszych braci) chorym a nawiedziliście mnie (liśćmi drzewa żywota (Obj. 22:2) które uleczyły Mnie w osobach braci Moich najmniejszych z choroby wszelkich Moich grzechów); byłem w więzieniu (w grobie), a przychodziliście do Mnie (ofiarowując za Mnie w osobach Moich najmniejszych braci modlitwę abym w ich osobach wyszedł z więzienia grobu i obiecując, że będziecie im służyć, a przeto służyć Mnie jeśli wskreszę ich z martwych, której to obietnicy dochowaliście z całą szczerością).

Grzechy przez zaniechanie.

Powyższy komentarz pokrywa w zasadzie wszystkie zagadnienia, poruszane w wierszach 37-45, które nie wymagają przeto innego tłumaczenia, jak chyba to jeszcze, że wykazują one, iż podczas gdy sprawiedliwi poświęcili tysiąc lat na nie samolubną pomoc bliźnim - pozostali pogrążyli się w swym samolubstwie. Należy tu pokreślić, że Jezus nie oskarża ich o grzechy przez uczynek, lecz o grzechy przez zaniechanie. Owe grzechy przez zaniechanie dowodzą, że ich miłość do Boga nie będzie najwyższą, a do bliźniego taką, jak do siebie samego, że przeto nie będą oni godnie żyć wśród tych, którzy miłują Boga ponad wszystko, a bliźniego, jak siebie samych. Nie będą oni też godni dostąpić żywota wiecznego, gdyż takie życie w oczyszczonym przez Boga wszechświecie przysługiwać będzie jedynie sprawiedliwym. Trzeba też mieć na uwadze, że Jezus poczytywać będzie wszelkie dobro uczynione jego braciom najmniejszym - klasie restytucji - jako Jemu uczynione, podobnie uważać będzie, że dobro, którego nie uczyniono Jego najmniejszym braciom, Jemu nie uczyniono (wiersz 40, 45). To jest słuszne, gdyż będą oni stanowili z Jezusem jedność w Duchu, i stąd cokolwiek będzie zrobione lub zaniechane w stosunku do nich, będzie tym samym zrobione lub zaniechane w stosunku do nich, będzie tym samym uczynione lub zaniechane w stosunku do Niego, właśnie tak jak to Jezus powiedział.

Ostateczna próba - próba w Małym Okresie - opisana jest pokrótce w Obj. 20:7-9, któremu to ustępowi poświęcimy obecnie nieco uwagi. W wierszach tych powiedziane jest, że w końcu tysiącletniego okresu Szatan zostanie zwolniony ze swego więzienia. Skoro

przyjmujemy, że bezdenna przepaść oznacza błąd, że uwięzienie w niej Szatana znaczy, iż Bóg w okresie Tysiąclecia pozwoli mu trwać w błędnych poglądach, które posiadał od samego początku i że nie da mu poznać nauki, dzieła i warunków Tysiąclecia - zrozumiemy, iż wypuszczenie Szatana z więzienia oznacza, iż Bóg, gdy już Tysiąclecie minie, pozwoli Szatanowi na poznanie nauki Tysiąclecia, jego dzieła i warunków bytu. Znosząc ograniczenia, które przeszkadzały Szatanowi wieść ludzkość na pokuszenie, Bóg będzie miał na celu przeprowadzenie za pomocą tych pokus ostatecznej próby, która zadecyduje, czy cała ludzkość godna jest dostąpienia żywota wiecznego w Raju. Bóg nie zamierza obdarzyć życiem wiecznym kogokolwiek, kto nie dawałby rękojmi iż użyje tego życia i towarzyszących mu przywilejów zgodnie z wolą Bożą i pożytkiem dla siebie i innych ku Boskiej chwale. Ten Plan Boży jest mądry, sprawiedliwy i miłosierny, ponieważ zapewnia wszystkim, których dotyczy prawo i szczęśliwość; równie słusnym jest Plan Boży zniszczenia wszystkich tych, których charaktery świadczą, iż użyliby życia wiecznego i towarzyszących mu przywilejów niezgodnie z wolą Bożą na szkodę własną i innych i z obrazą Boga. Aby otrzymać nieodparty dowód jakie właściwości charakteru dany człowiek posiada, Bóg użyje jedynej niezawodnej metody odpowiedniej do tego celu: wypróbuje postawę serca każdego człowieka wobec Boskiego Prawa pod naciskiem pokusy. Taka była Jego metoda wobec Adama, a przeto i wobec jego rodzaju. Taką też była jego metoda wobec Aniołów, Jezusa, Kościoła i Wielkiego Grona. Taką będzie również wobec wszystkich innych istot mających wolną wolę. Słuszność jej jest oczywista, gdyż Bóg, dobrowolny ofiarodawca wiecznego życia - ma prawo, jak każdy dobrowolny ofiarodawca, stawiać warunki pod którymi Jego dar można otrzymać i na zasadzie których można zeń korzystać. Ofiarowanie daru pod warunkiem, że będzie on użyty zgodnie z wolą Ofiarodawcy, którą jest korzystanie zeń w interesie wszystkich zainteresowanych, jest szczytem rozumu. Aby zapewnić, że warunkowy dar tak właśnie będzie użyty, zastosowana zostanie próba, która raz na zawsze przesądzi zamiary ludzkie co do sposobu korzystania z daru. Takie postępowanie jest również słuszne. Musimy tedy uznać zasadność próby, którą Bóg zasto-

suje względem wszystkich aby wykazać ich przystosowanie względnie nieprzystosowanie do życia wiecznego.

Celem Szatana nie będzie wypróbowanie ludzkości (Obj. 20:8), lecz raczej oszukanie jej i odzyskanie wpływów jakie posiadał w tym życiu, a to w nadziei, że będzie znów rządził nią przez wieki. Udanie się Szatana na cztery węgły ziemi celem siania pokusy wydaje się oznaczać, że jego usiłowanie zwiedzenia rodu ludzkiego dotyczyć będzie istniejących podówczas czterech klas ludzkich, tj.: Starożytnych Godnych, Młodocianych Godnych, Żydów i Pogan. Ci, których zdoła on oszukać będą to Gog i Magog, tj. ci z Żydów i Pogan, którzy jak ów starzec nie wypełnią dni Tysiąclecia dobrymi uczynkami. Wynika stąd, że prawdopodobnie żaden z klasy Starożytno lub Młodociano Godnych nie ulegnie pokusie, mimo bolesnego charakteru próby. Bitwa, o której w tym ustępie mowa jest bitwą zasad, a nie bitwą w znaczeniu fizycznym. Zgodnie z cytowanym wierszem wielka rzesza zaangażowana będzie w niej po stronie Szatana. Wstąpienie na szerokość ziemi (w. 9) oznacza, że ci, których Szatan zdołał oszukać, użyją najdalej idącego wysiłku, aby przeciągnąć resztę ludzkości na swoją stronę. Powiedzione jest, że otoczą oni obóz świętych i miasto umiłowane. Zazwyczaj rozumieliśmy pod wyrażeniem „miasto umiłowane” Nową Jerozolimę - Oblubienicę Chrystusa (Obj. 21:2, 9, 10 itd.), lecz tutaj określenie to posiada oczywiście inne znaczenie, gdyż Chrystus i Kościół w tym czasie będą niewidzialnymi istotami duchowymi

(1 Tym. 6:16; 1 Jana 3:2), przeto istoty ludzkie nie mogłyby ich otoczyć i atakować. Kogo zatem ma na myśli Pismo, mówiąc o umiłowanym mieście? Odpowiadamy: często się zdarza, że przedstawiciela jakiegoś kraju czy urzędu w sprawach publicznych, nazywamy imieniem samego kraju lub urzędu. Tak np. często nazywani są ambasadorowie. Ma to również zastosowanie w Biblii. Pamiętamy, jak Anioł Pański nazywa samego siebie Panem, ponieważ był on (1 Moj. 22:11, 12, 15-18) przedstawicielem Boga i Jego rzecznikiem. To samo zastosowanie terminu znajdziemy w 2 Moj. 3:2-6 i w innych ustępach Biblii. Dlatego przychodzimy do wniosku, że miasto umiłowane w Obj. 20:9 oznacza klasę Starożytnych Godnych, którzy będą na ziemi w okresie Tysiąclecia głównymi widzialnymi przedstawicielami niewidzialnego Chrystusa w Jego Głowie i Ciele. Oczywiście klasa Starożytnych Godnych będzie mogła być z końcem Tysiąclecia otoczona przez klasę starców, kozłów, klasę Goga i Magoga. Z tego samego powodu nie możemy przyjąć, iż obóz świętych oznacza niewidzialną Oblubienicę, a skoro jest to coś odrębnego od umiłowanego miasta, jesteśmy upoważnieni do wniosku, że Pismo ma tu na myśli klasę Młodocianych Godnych jako armię, która będzie w Tysiącleciu walczyła za Chrystusa i Kościół w imię Prawdy i sprawiedliwości. Słuszną jest dla nich nazwa „obóz świętych”.

(dokończenie nastąpi)

PRZEGLĄD FAŁSZYWYCH PRETENSJI WZGLĘDEM OBJ. 19:8

(P. '52, 34)

Niektórzy co roszczą sobie pretensje, że są Kapłanami pozostałymi na ziemi, odnoszą się do Obj. 19:8 jako dowodu, że Małe Stadko jest jeszcze w ciele, podczas gdy Wielkie Grono głosi poselstwo z Obj. 19:6-9. Oni mówią, iż jest tu pokazane, że „Oblubienicy dano, by się oblekła w bisiór czysty i świetny, albowiem bisiór są usprawiedliwienia (w ang. Biblii „sprawiedliwość” [righteousness]) świętych”. Dalej mówią, że sprawiedliwość świętych w tym tekście jest to szata sprawiedliwości Chrystusowej, która bywa dawana świętym, aby przykryć ich cielesne niedoskonałości; wobec tego święci muszą być jeszcze w ciele podczas gdy

to poselstwo jest głoszone. W niniejszym artykule chcemy zrobić przegląd tych pretensji i dowieść, że one nie są zgodne z Pismem, rozsądkiem i faktami.

Ci, którzy trzymają się wiernie nauk Posłanników Parousii i Epifanii, nie będą mieli wiele trudności w zrozumieniu Obj. 19:8. Głos mówiący z tronu (Ter. Prawda 1951, str. 20) nie pozostawił żadnej kwestii co do czasu, kiedy poselstwo z Obj. 19:5-9 miało być ogłoszone, mianowicie po śmierci brata Johnsona, a więc po uzupełnieniu wesela. Brat Johnson wykazał nam, że wesele miało być skutecznie przez Pierwsze Zmartwychwstanie (P. '41, 81, 82) i

że powołanie lub zaproszenie na wieczerzę wesela Barankowego nie miało być dane „aż po zaczęciu się niszczenia cielesnego umysłu. Wielkiego Grona doświadczeniami Azazela (P, '31, 157; Ter. Prawda 1949, str.42, linia 30). Krótko przed śmiercią, Anioł lub Posłannik Epifanii „twój współsługa i twych braci” któremu było dane „świadcstwo Jezusowe”, zrozumiał że podług Pism miał być ostatnim Kapłanem, który ma opuścić ziemię (Efez. 4:11-13; Ter. Prawda 1950, str.27; E 10, str.610, 665), że po jego śmierci Jan na Patmos już nie mógł przedstawiać Małe Stadko; i że rozkaz dany wszystkim sługom Bożym, którzy się Go boją, tak małym jak i wielkim (Obj.19:5) nie był dany Małemu Stadku, lecz Wielkiemu Gronu i Klasie Młodociano Godnej, albowiem po jego śmierci już nie miało być Małego Stadka w ciele. Z tej przyczyny powiedział, że „braćmi, pozostałymi na ziemi po jego śmierci, będą członkowie Wielkiego Grona i Klasy Młodociano Godnej” (Ter. Prawda 1950, str. 19). Zgodnie z jego wytłumaczeniem, że Jan w księdze Objawienia „przedstawia lud Pański w czasie wypełnienia się rzeczy pokazanych w symbolach”(Ter. Prawda 1934, str.21, kol. 1; Numer 138, str. 6 1951, str. 48), rozumiejąc że nie będzie członków Małego Stadka na ziemi po jego odejściu, jasno wykazał, że w Obj. 19:9 Jana przedstawia Wielkie Grono i Klasę Młodociano-Godną. Zauważmy, że nie ma żadnego rozporządzenia dla członków Małego Stadka, którzy byliby przedstawieni w Janie, na Patmos, po śmierci Brata Johnsona. W jego ostatnim wytłumaczeniu Obj; 19:9, on mówi (Ter. Prawda 1951; str. 19): „I rzekł (Posłannik Epifanii) mi (Wielkiej Kompanii i Klasie Młodociano-Godnej), napisz (ogłoś) błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerze wesela Barankowego. I rzekł (Posłannik Epifanii) mi (Wielkiej Kompanii i Klasie Młodociano-Godnej), Te słowa Boże są prawdziwe”.

Ci, którzy odrzucają dojrzałą i czystą Prawdę Epifanii łącznie z tą sprawą, z pewnością będą mieli różne trudności. Pan dał nam ten zarys Prawdy na czasie aby utwierdzić nas wśród doświadczenia, które dozwolił aby na nas przyszło (5 Moj. 13:3; 32:29; 53:25; Efez. 6:13). Ci, którzy wiernie postępując w świetle i właściwie używają błogosławioną Prawdę Epifanii daną nam przez naszego drogiego Pana za pośrednictwem Jego Posłannika Epifanii będą ochronieni od błędów Szatana, jakie są przedstawiane w fałszywych preten-

sjach, które przeglądamy, przez które czyha aby jeszcze - z innego punktu przeszkodzić pracy Pańskiej w ogłaszaniu poselstwa Obj.19:5-9 przez wszystkich Jego sług, tak małych jak i wielkich (Wielkie Grono i Klasę Młodociano-Godną). Zauważmy kilka punktów, które będą nam pomocne w tej sprawie:

(1) Widzimy z wiersza 7, że kiedy to poselstwo miało być w pełni ogłoszone, wesele Barankowe (Pierwsze Zmartwychwstanie) już miało być uzupełnione i Małe Stadko (Jego Małżonka) miało być gotowe, po zakończeniu swego biegu z radością. Nawet ci, którzy są przeciwni Prawdzie, przyznają że ta sprawa jest podana w czasie przeszłym, co wskazuje, że przygotowanie się Oblubienicy i wesele są dokonanymi faktami kiedy to poselstwo jest ogłoszone w pełni przez wiernych sług Bożych. W Diaglocie Nowego Testamentu tłumaczenie podane jest w ten sposób: „Wesele Barankowe przyszło, a Jego Małżonka nagotowała się”. Tłumaczenie powszechne, i inne podają podobną myśl, że wesele i przygotowanie się Oblubienicy są dokonanymi faktami, kiedy poselstwo miało być dane w jego pełni. Jest to zatem dodatkową wskazówką biblijną, że gdy Posłannik Epifanii mówił nam, że czas na ogłoszenie tego poselstwa miał być po jego śmierci, on wiedział z Pism, że po jego odejściu nie będzie już więcej członków Małego Stadka na ziemi. Wiersz 7, jest zatem podany w czasie przeszłym, co wskazuje że wesele i przygotowanie oblubienicy są faktami dokonanymi i dowodzi, że już nie ma członków Małego Stadka na ziemi, którzyby czynili przygotowania na przyszłe wesele. Pierwsze Zmartwychwstanie należy już zatem do przeszłości.

(2) Brat Russell także wykazuje (Tom 3 str. 212), że przed ogłoszeniem poselstwa Obj. 19:7 przez Wielkie Grono, wesele będzie rzeczą dokonaną, a przygotowanie Oblubienicy będzie ukończone: „Kościół jako nowe stworzenie zostanie we właściwym czasie odziany w Boskie szaty Jego Boskiej natury - „Jej szaty (kiedy będzie wywyższony) są bramowane złotem” - złoto jest symbolem Boskiej natury. „W odzieniu haftowanym przywiodą ją do króla” - w pojedynczej białej szacie, dostarczonej przez Pana, w szacie sprawiedliwości, na której będzie obramowanie chrześcijańskich łask. A wielka radość i na ziemi i w niebie, kiedy oblubienica wejdzie do Królewskiego pałacu (2 Piotra 1:5-8, 11); wiele ludzi (Wielkie Grono z Obj.19:6)

będzie mówić: „Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe a małżonka Jego nagotowała się”. Jej przygotowanie się było w czasie, kiedy ona była jeszcze w ciele (Tom 6, str. 754, par. 2; Tom 3 str. 218). Brat Russell (w Przedruku Strażnic str. 148, par. 4) także wykazuje, że kiedy wierni członkowie Wielkiego Grona ogłoszą poselstwo Obj. 19:5-9, oni rozpoznają, że królowanie zaczęło się, że oblubienica została zabrana i że oni są wyłączeni z Małego Stadka. Lecz plan Boży zaczyna się otwierać przed nimi; oni dowiedzą się, że Pan jest o wiele więcej miłującym i łaskawym, aniżeli oni spodziewali się.”

Wierni oczyszczeni Lewici nie pozwolą, aby pycha, żądza stanowiska, samowola, lub cokolwiek innego przeszkodziło im w wyrozumieniu tego, „że Oblubienica jest zabrana, i że oni są wyłączeni z Małego Stadka,” tak jak Brat Russell wykazuje. Jest prawdą, że na to potrzeba będzie pokory i lojalności względem Boga i Jego Słowa, lecz Bóg daje łaskę pokornym”. Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się.” Ci, którzy obecnie odrzucają Prawdę w tej sprawie, jak to Pan dał nam przez Jego posłanników Parousji i Epifanii, będą mieli wiele do wytłumaczenia Panu. Jeżeli On tak surowo potępił Żydów dlatego, że nie poznali czasu nawiedzenia (Łuk. 19:44), to co powie tym, których tak hojnie darzył Prawdą Parousji i Epifanii, dając im wiele dowodów z Jego świętego Pisma, że Posłannik Epifanii miał być ostatnim członkiem Jego oblubienicy, który miał być zabrany do chwały, że przez niego powiedział im, że poselstwo z Obj. 19:5-9 miało być ogłoszone po jego śmierci, że klasa Jana na górze Patmos, która miała napisać (ogłosić) to poselstwo, miała składać się z Wielkiego Grona i Klasy Młodociano Godnej, oraz że wszyscy „słudzy jego, którzy się go boją tak mali jak i wielcy” są to bracia Wielkiego Grona i Klasy Młodociano-Godnej pozostawieni na ziemi po mojej śmierci” (Ter. Prawda: 1951, str.19), jeżeli oni pomimo tak wielu dowodów, danych przez Boga, stają się ślepymi względem czasu ich nawiedzenia? Pan nie pozostawia żadnej wymówki tym, którzy pomimo tak wielu dowodów z Jego Słowa wykazującego przeciwnie do ich rozumowań i wbrew ostatniemu tłumaczeniu Obj. 19:5-9 przez Jego posłannika jeszcze ośmielają się dowodzić, że są Kapłanami tu na ziemi, usiłując wcisnąć się pomiędzy tych, którzy obecnie boją się

(czczą) Boga, nawet bez ogłaszania w pełni poselstwa z Obj. 19:6-9!

(3) Zbadajmy teraz w. 8 jako część poselstwa, które ma teraz być ogłaszane (po śmierci Brata Johnsona jako ostatniego członka Małego Stadka - Ter. Prawda 1951, str. 19; 1950, str. 27, E 10 str. 610, 665) przez wszystkich sług Bożych pozostawionych na ziemi, którzy Go czczą i którzy udają się do Niego nie polegając na własnym wyrozumieniu: „I dano jej aby się oblekła w bisiór czysty i świątynny; albowiem bisiór przedstawia sprawiedliwe uczynki świętych” - Diaglott. Tu znów jest użyty czas przeszły; albowiem wtedy, kiedy wszyscy słudzy, wszyscy którzy Go czczą (Wielkie Grono i klasa Młodociano-Godna, dlatego że Małego Stadka już nie ma na ziemi) mieli ogłaszać to poselstwo (po śmierci ostatniego członka gwiazdy, jako ostatniego członka Małego Stadka), oblubienica już otrzymała wieczną nagrodę. Tym Sposobem Jan w Objawieniu mówi o nagrodzie otrzymanej przez Oblubienicę w czasie przeszłym: „I dano jej, itd.”

Kontekst, i Właściwy Porządek

Myśli w Obj. 19 : 5 – 9

(4) Szatan, będąc przeciwny Prawdzie na czasie, którą Pan chce aby Jego słudzy teraz głosili, radowałby się z tego gdyby mógł zwieść nas, abyśmy wierzyli, że mamy teraz głosić jako część naszego poselstwa danie Małemu Stadku szaty sprawiedliwości Chrystusowej w czasie poświęcenia w celu przykrycia jego cielesnych niedoskonałości! Lecz samo przedstawianie takiej propozycji powinno wystarczyć aby ją odeprzeć, albowiem ona wytrąca to Pismo z naturalnego miejsca i źle stosuje tę myśl do całego Wieku Ewangelii począwszy od Zielonych Świątek, i w ten sposób kończy to dzieło przed, a nie po weselu Barankowym i ukończonej pracy w przygotowaniu Oblubienicy. Zauważmy kontekst i właściwy porządek myśli: Głos mówiący z stolicy (mówiący, ma się rozumieć, przez ziemskie, widzialne narzędzie mówcze, Posłannika Epifanii) dał nam kilka rzeczy abyśmy ogłaszali jako wierni słudzy Boży po jego śmierci jako ostatniego członka oblubienicy Chrystusowej, w którym to czasie, a z pewnością nie przedtem takie poselstwo mo-

gło być ogłoszone jako prawda, czyli prawdziwe słowa Boże.”

Podajemy je jak następuje: (a) Chwalcie Boga naszego (To jest podstawowy rozkaz pierwszy i najprzedniejszy (Mat,6:9); to symbolizuje wychodzący rozkaz Boży potemu gdy Lewici zaczną się oczyszczać, ażeby wszystek lud Boży głosił Słowo Boże, przez co przyniosłby Mu chwałę” - Ter. Prawda 1949, strona 42); (b) Ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący (Jezus przyszedł jako ukoronowany Żniwiarz w 1874 (Obj. 14:14, 15) i zaczął czynnie ujmować Swoją królewską moc w 1878 (Tom 2 str. 106, par. 2). Członkowie nóg (Iz. 52:7) Ciała Chrystusowego mieli przywilej od 1878 głosić to poselstwo; lecz teraz kiedy Chrystus (Głowa i Ciało) jest uzupełniony w chwale, w. 6 wykazuje, że Wielkie Grono i Klasa Młodociano-Godna wchodzi w nową fazę radosnego głoszenia poselstwa Królestwa, albowiem Królestwo jest obecnie ustanawiane w jeszcze więcej ukompletowanym sensie; (c) Weselmy się i radujmy się a dajmy Mu chwałę wszyscy słudzy Boga pozostali na ziemi po śmierci Posłannika Epifanii tj. Wielkie Grono, i Klasa Młodociano-Godna, mają poselstwo radosne dla swych braci - Weselmy się i radujmy się, a dajmy Mu chwałę - przez czynienie woli Bożej dla nas i drugich, zamiast czynienie woli własnej; (d) (Dlaczego?) Bo przyszło wesele Barankowe (zauważmy czas przeszły. Nie jest napisane, „które ma przyjść” jak gdyby jeszcze było kilku kapłanów na ziemi po ostatnim wytkniętym przez Pana! Wesele naturalnie po tym nastąpiło, albowiem chociaż ukoronowany Żniwiarz przyszedł w 1874 i zaczął ujmować Swoją królewski urząd w 1878 jak np. w obudzeniu Swych śpiących świętych, wesele nie zaczęło się aż po 1878, kiedy byli połączeni ze swym Oblubieńcem jako członkowie Jego i Oblubienicy (Tom 3, str. 345 § 1); (e) Małżonka jego nagotowała się (ta deklaracja naturalnie następuje po porządku, albowiem przygotowanie dobiegło końca w dniu 22 października, 1950, jak mamy poświadczane przez naszego Pana w liście do Efez. 4:11-13, Mat. 23:35, w świątyni Zorobabela i Salomona, Piramidzie, Przybytku, Jakubie i Józefie, równoległościach, Średniej Miniaturze Wieku Ewangelii, itd.); (f) I dano jej aby się oblekła w bisiór czysty (jasny) i świetny(biały, czysty); albowiem bisiór są (przedstawia) usprawiedliwienia (raczej „sprawiedliwość” - sprawiedliwe uczynki) świętych. Tu trzeba zauważyć że wyraz „usprawiedliwienia” w Obj.

19:8 powinien być zastąpiony wyrazem „sprawiedliwość”, ponieważ w angielskich przekładach Biblii jest użyty wyraz righteousness (sprawiedliwość), a nie justification (usprawiedliwienie). Ten wiersz jest umieszczony we właściwym porządku myśli, albowiem dopiero po przygotowaniu się Oblubienicy i zakończeniu jej ziemskiej pielgrzymki, mogła być przywieziona do pałacu Króla jako chwalebna Oblubienica Jezusowa, ubrana w bramowane złoto i w odzieniu haftowanym (Ps. 45:14-16) - bisiór (jej sprawiedliwe uczynki, jasne i czyste); (g) Błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę Wesela Barankowego. (To naturalnie byłoby następną częścią chronologicznego porządku, albowiem błogosławione wezwanie panien, jej towarzyszek, na niebiańską ucztę weselną, jest teraz na czasie aby było ogłaszane). Te siedem poselstw danych wszystkim sługom Bożym pozostałym na ziemi aby je teraz głosili po zupełnym zabranie do chwały Oblubienicy Chrystusowej, po śmierci jej ostatniego członka, są wprawdzie „prawdziwymi słowami Bożymi”; dziękujemy Bogu za Jego ostateczne zapewnienie w tej sprawie, albowiem ona pokazuje, że dlatego, iż On ma tak wielką ku nam miłość, On chce, abyśmy nie mieli żadnej wątpliwości co się tyczy prawdziwości tych siedmiu poselstw, które głos mówiący ze stolicy rozkazał, abyśmy ogłosili teraz, ku Jego czci i chwale. Chwalmy naszego Boga!

(5) Mało mają wymówki ci, którzy posiadają znajomość i twierdzą, że są wierni Słowu Bożemu, kiedy tak lekkomyślnie je odrzucają. Chronologiczny porządek powyższych siedmiu poselstw nie tylko demonstruje, że przywdzianie białej i czystej szaty przez Małżonkę Baranka nie może odnosić się do dostarczenia kandydatom do Wysokiego Powołania szat sprawiedliwości Chrystusowej na pokrycie ich upadłego stanu (które to szaty posiada i Wielkie Grono - Obj. 7:14), lecz reszta wiersza 8 mówi nam jasno co właściwie bisiór (biała tkanina lniana) tutaj reprezentuje a mianowicie, „sprawiedliwe uczynki świętych” (Diaglott). Tak więc Bóg nie pozostawia żadnej wątpliwości w tej sprawie, albowiem On daje nam akuratne tłumaczenie co znaczy bisiór. Jak prawdziwy lud Boży może zaprzeczać Słowu

Bożemu przez dowodzenia, że bisiór w tym tekście nie przedstawia „sprawiedliwe uczynki świętych,” ale raczej szatę sprawiedliwości Chrystusowej, którą się nosi tymczasowo w usprawiedliwieniu poprzedzającym poświęcenie, a dawaną w znaczeniu ożywionym wszystkim spłodzonym z Ducha w czasie poświęcenia, a zatem przed sprawiedliwymi uczynkami Małego Stadka, gdy święci byli rozwijani? Ci, którzy obecnie ogłaszają, że są Kapłanami i używają tak wielkich sprzeczności w celu ujścia jasnych wniosków Słowa Bożego, nie tylko objawiają się że nie są Kapłanami, ale także objawiają się jako szemrający kontradycjoniści, którzy utracili swe stanowisko pomiędzy Dobrymi Lewitami, a będąc obecnie w stanie nieczystym i buntowniczym są w niebezpieczeństwie wtórej śmierci.

Myśl Posłannika Parousji

(6) Zobaczmy teraz, czy Posłannicy Parousji i Epifanii byli w harmonii ze Słowem Bożym W tej sprawie, tj. że bisiór Obj. 19:8 przedstawia „sprawiedliwe uczynki świętych,” lub czy przeciwnie, popierali myśl tych, którzy obecnie twierdzą, że w. 8 odnosi się do Małego Stadka będącego jeszcze w ciele, noszącego szatę sprawiedliwości Chrystusowej, podczas gdy Wielkie Grono ma głosić poselstwo Obj. 19:5-9. Najpierw weźmy pod uwagę oświadczenie Brata Russella: w przedruku Strażnic, str. 2169, Brat Russell mówi: „Sprawiedliwość tych, których Pan przyjmuje za Swój Lud, jest wszędzie w Słowie Pańskim przedstawiona pod symbolem białej szaty.” Ich sprawiedliwość w przyszłym stanie będzie osobistą sprawiedliwością czyli świętobliwością, a gwarancją tego jest obietnica, że wszyscy, którzy są uznani jako godni, jako 'zwycięscy' świata aby byli współdziedzicami z Chrystusem w królestwie niebieskim, tacy przy zmartwychwstaniu otrzymają nowe, doskonałe, duchowe ciała, wolne od grzechu i różnej nieczystości, w zupełnej harmonii z nową wolą lub charakterami rozwiniętymi w czasie doświadczeń obecnego życia. Będzie to czas, o którym Apostoł mówi, „Ale gdy przyjdzie to, co jest doskonałego, tedy to, co jest po części, zniszczy.” Ci, którzy osiągną ten chwalebny stan są w symbolu przedstawieni jako ubrani w bisiór przedstawiający ich osobistą czystość, zupełność i doskonałość w onym czasie: jak mamy napisane: „I dano

jej (Oblubienicy, zwycięskiemu Kościołowi) aby się oblekła w bisiór czysty i świetny; albowiem bisiór są usprawiedliwienia, w angielskim, sprawiedliwość - righteousness) świętych” - Obj.19:8. Z tego punktu zapatrywania, Kościół w chwale będzie stał obleczony we własnej sprawiedliwości - sprawiedliwości świętych; lecz obecnie (pisane w 1897; święci nie mają własnej sprawiedliwości w której by mogli przystąpić do tronu łaski. Jak prorok się wyraża, „jako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze.” Iz. 64:6,”

Brat Russell dalej postępuje aby rozróżnić pomiędzy sprawiedliwością Chrystusową, która jest przypisana wybranym w czasie ich poświęcenia, a Inianymi szatami danymi im w nagrodę w chwale. W przedruku Strażnic na str. 2161, kol. 2, tak pisze: „Szata która była nam tylko pożyczona na początku, a która stanowiła nasze zaproszenie na wesele do współdziedziectwa z Synem Króla, nie była naszą własną lecz była nam pożyczona lub przypisana. Lecz ta szata stała się wiecznym darem od Oblubieńca dla tych, którzy przyjęli zaproszenie do połączenia się z Nim; a przypatrując się jej pilnie, znajdują odcisk pięknych wzorków odpowiadających bogato wyhaftowanej szacie Syna Królewskiego. Wzmianka o symbolicznym haftowaniu na podobieństwo Jego szaty była nie tylko domyślna, ale także jasno wypowiedziana, że wszyscy, którzy staną się godnymi i Jego wybranymi towarzyszami, mają być pod każdym względem podobni Oblubieńcowi - Rzym. 8:29 a w zmartwychwstaniu On da nam idealne ciała z idealnymi władzami i idealnymi charakterami wyhaftowanymi na nowej szacie, która będzie naszą przez Jego łaskę.”

Brat Russell jasno wyraża tę sprawę w przedrukach Strażnic, na str. 5377, par.7 (pisane w 1914)., „przy objaśnianiu Obj. 3:5, „Kościół w chwale jest przedstawiony nie jako zdejmujący szatę sprawiedliwości, ale jako postępujący w dalszym ciągu w białym odzieniu. Lecz ta szata już nie będzie przypisaną szatą sprawiedliwości, ale będzie to nasza własna sprawiedliwość. Obleczenie się wtedy w białe szaty będzie oznaczać, że członkowie Kościoła będą uznani jako czysti - nie jak teraz, w szacie przypię-

sanej sprawiedliwości, ale w szacie aktualnej sprawiedliwości.” .Tak więc Brat Russell jest w zupełnej zgodzie z Obj. 19:8; 3:5, twierdząc, że Oblubienica jest obleczona w białe szaty po skończeniu ziemskiej pielgrzymki i po jej zwycięstwie; albowiem lniane szaty są sprawiedliwością świętych. Ta szata nie jest już więcej sprawiedliwością Jezusa tylko im pożyczoną albo przypisaną, ale ich własną, aktualną sprawiedliwością - sprawiedliwymi uczynkami świętych”.

Myśl Posłannika Epifanii:

Weźmy teraz pod uwagę oświadczenie Posłannika Epifanii na ten punkt: W Ter. Praw. Angielskiej z 1930 str. 159, kol. 1; a także Tom E 6, str. 289, on podaje: „Ciało, które jest grzeszne, a nie nowe stworzenie, które jest bez grzechu, - jest przykryte szatą sprawiedliwości, która ochrania nowe stworzenie, od upadków ciała aż do czasu gdy ciało zostanie zupełnie złożone w śmierci przez nowe stworzenie. „Szata jest zatem sprawiedliwością, która przykrywa nasze ludzkie niedoskonałości” (E 6, str. 287). Wtedy małżonka Baranka, chwalebna Oblubienica, składająca się z Nowych Stworzeń, uwolnionych od upadłego ciała, nie mogłaby obleczona być w szaty lniane przedstawiające szatę sprawiedliwości Chrystusowej, która przykrywa tylko upadłe, grzeszne ciało. A w Ter. Praw. angiel. z 1937 str. 63, Brat Johnson dowodzi z 1 Kron. 15:27, że „Lewici nosili białe szaty tymczasowo, przedstawiające sprawiedliwość Chrystusową; a w tym obrazie, który przedstawia lewitów Wieku Ewangelii oni przedstawiają klasę, która nigdy nie była w Chrystusie” Jak obcym naukom Brata Johnsona jest twierdzenie dowodzące, że nagroda dana małżonce Baranka, w Obj. 19:8 była szatą sprawiedliwości Chrystusowej na przykrycie upadłego, grzesznego ciała, która była dana także tymczasowo lub ożywiono Wielkiemu Gronu, Klasie Młodociano-Godnej i niepoświęconym, lecz przez wiarę usprawiedliwionym ludziom Wieku Ewangelii, które to dwie ostatnie klasy nie były nigdy w Chrystusie! Na ostatku, Brat Johnson nie pozostawia wiernych, którzy są zgodni z Prawdą Epifanii, w powątpiewaniu co do jego zupełnej zgody ze Słowem Bożym odnośnie Obj. 19:8, albowiem w tomie E 5, Str. 406 on tak pisze „Czyste białe szaty przedstawiają dobre przymioty i charakter - (Obj. 19:8; 3:4, 5); a w tomie E 5, str. 349 mówi: „W symbolach biblijnych

bisiór przedstawia sprawiedliwe uczynki świętych (Obj. 19:8)”. Następnie przystosowuje to dane od Boga określenie, do czystego lnianego prześcieradła, w które Józef z Arymatei owinął ciało Jezusowe; i ani razu nie nadmienił, że wiersz ten odnosił się do szaty sprawiedliwości Chrystusa, która przykrywa upadłe, grzeszne ciało wszystkich usprawiedliwionych przez wiarę, lecz ogranicza swe zastosowanie płótna do „sprawiedliwych uczynków świętych”. Faktem jest, że samo wyrażenie „sprawiedliwość świętych” albo „sprawiedliwe uczynki świętych”, jak podaje tłumaczenie greckie, dowodzi, że nie ma mowy o szacie sprawiedliwości Chrystusa w Objaw. 19:8.

(7) Na koniec weźmiemy dodatkowo pod uwagę Boskie wyjaśnienie cienkiego płótna (bisiuru) danego Małżonce Baranka do jej ozdoby w chwale, a mianowicie iż ono wyobraża „sprawiedliwe uczynki świętych” i wierne stosowanie się do tego wytłumaczenia Posłanników Parousji i Epifanii, oraz do czasu tego zastosowania - weźmy teraz pod uwagę Boski opis bisiuru. Bóg mówi przez Jana w Objawieniu, że bisiór jest „światny [jasny] i czysty” (zob. Diaglott) i podobne tłumaczenie brata Johnsona w T.P. 1951, str. 19). Greckie słowo z którego przetłumaczono światny jest lampros, które konkordans Stronga tłumaczy na promienisty, albo w przenośnym znaczeniu na wspaniałą lub okazałą (w wyglądzie). Angielskie słowo lamp (lampa) pochodzi z tego samego pierwiastka co słowo lampros w greckim. W Obj. 22:16 to samo słowo lampros jest przetłumaczone na jasne, w odniesieniu do Jezusa jako gwiazdy porannej; a w Dz. Ap. 10:30 to samo słowo greckie jest przetłumaczone na jasne w opisanie odzienia anioła. Jak stosownym tedy jest to, że Bóg ma odziać Małżonkę Baranka we wspaniałą, promienistą, jasną i okazałą szatę podobną do szat zastępów niebiańskich i naszego Pana - „jaśniejszą od słońca w południe”! A w Ob. 19:8 słowo greckie z którego pochodzi czysty jest katharos, co znaczy czysty lub przezroczysty. Angielskie słowa catherize i cathartic (odnoszące się do leków na przeczyszczenie żołądka) pochodzą od tego samego słowa greckiego i znaczą „zupełnie oczyścić” i „mające właściwości oczyszczenia”. To samo słowo katharos

jest w Obj. 21:18 przetłumaczone na czyste, przy opisaniu miasta świętego, zgotowanego jako oblubienicę ubraną mężowi swemu (w. 2) i jako „złoto czyste, podobne szkłu czystemu (przezroczystemu)”. Zaiste, święci obecnie chodzą z Panem w swych własnych białych „szatach aktualnej sprawiedliwości”, „albowiem są godni” (Obj. 3:4)!

Czas Ogłoszenia Obj. 19:5-9

A kiedy ma być ogłaszane siedmiorakie poselstwo z Obj. 19:5-9? Kiedy właśnie mają, wszyscy słudzy Boga, wszyscy, którzy Jego czczą, ogłosić między innymi, że wesele Baranka przyszło, że Jego Małżonka nagotowała się i że jest chwalebnie przyobleczona swoją własną sprawiedliwością? W książce Pytań i Odpowiedzi pod nagłówkiem Józef (str. 381 w ang.; str. 197 w polskim wydaniu) brat Russell podaje: „Będzie to w czasie, gdy Małe Stadko zostanie już przemienione, a Wielkie Grono pozostanie jeszcze na pewną miarę ucisku, że rozpoznają Małe Stadko” - co oczyszczone Wielkie Grono, będące wśród ucisku, już poznaje. Zauważmy, że brat Russell nie mówi, iż Wielkie Grono pozna Małe Stadko przed jego przemienieniem, lecz po jego przemienieniu. Inaczej pomieszalibyśmy jego członkostwo z drugimi, którzy nie są istotnie w Małym Stadku, lecz w Wielkim Gronie lub klasie Młodociano-Godnej. My teraz poznajemy, że „Oblubienica jest zabrana” (Przedruki Strażnicy, str. 148, par. 4) w jej ostatnim członku, którego nam Pan objawił jako takiego. W Tomie 3 na str. 251 brat Russell mówi, że jest jasnym, że wszyscy członkowie ciała będą w zupełności wybawieni, wywyższeni do chwalebного stanu, zanim przyjdzie najsroższy ucisk, kiedy już całe ciało będzie skompletowane i drzwi zamknięte”.

Znajdujemy także, że świadectwo brata Johnsona jest zgodne ze świadectwem brata Russella. Pomimo jego po części niejasnej myśli, że on jako przez Biblię udowodniony ostatni członek Małego Stadka mógł możliwie (jak się wyraził w E. tomie 4, str. 51) pozostać na ziemi do 1956 roku, przy czym opierał swą niewłaściwą myśl na równoległościach Parousji i Epifanii za które nie możemy go winić, to jednak oświadczył zgodnie z bratem Russellem i listem do Kol. 3:4, że „wszyscy święci (i to przed końcem Epifanii) będą z Panem w chwale” (E. tom 6, 482).

W Ter. Prawdzie 1946, strona 11, kol. 2 on mówi, że Wielkie Grono ogłosi poselstwo z Obj. 19:6-9 „prawdopodobnie podczas Armagedonu”. A w E. tomie 10, strona 672 on mówi, że to stanie się w „Epifanii” i „głównie łącznie z pracą publiczną dania świadectwa o Królestwie i uzupełnieniu Kościoła w celu zbawienia ich życia (teraz jest czas na zbawienie dusz, jak nauczał brat Russell) aż będzie uzupełniony Dziedzinek Epifanii”. A w tomie E 4, str. 95 mówi: „Pośród tego wielkiego ucisku (zauważmy, jak on zgadza się z bratem Russellem!) będą mieli błogosławiony przywilej ogłoszenia chwalebного poselstwa - „Alleluja! iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący!” Pomimo ich smutku i cierpień zmierzających do zniszczenia ciała i ich oczyszczenia się, będą się radować przez łzy, że Oblubienica, Małżonka Baranka, będzie już uzupełniona w świętobliwości (w szacie Inianej sprawiedliwości świętych, ich ostatecznej nagrodzie, pełnej czystości i świetnej okazałości) i liczbie (zupełnej liczbie 144,000 w chwale, a więc żadnych Kapłanów już nie ma w ciele) i ogłoszą Jej uwielbienie z Panem (Obj. 19:6-8)”. Chwalmy Boga za zadziwiającą zgodę między Posłannikami Parousji, Epifanii i Słowem Bożym, które coraz więcej przyświeca podczas Pańskiego objawiania tajemnic tym, którzy Go czczą (Psalm 25:14; Amos 3:7).

Z powyższego widzimy, że pretensje, które przeglądamy, nie są zgodne z ogólnym przedstawieniem tej sprawy przez specjalne mówcze narzędzia Pana i jawnie przeciwne samemu Słowu Bożemu. One są jeszcze jednym oszustwem Przeciwnika, aby przeszkodzić, jeśli byłoby możliwe, specjalnemu poselstwu Pana na obecny czas, względem którego głos mówiący z tronu zachęca wszystkich sług Bożych, wszystkich, którzy Go czczą, tak małych jak i wielkich, aby je ogłosili po śmierci pozafiguralnego Józefa i Zacharyjasza jako ostatniego Kapłana na ziemi (Ter. Prawda 1950, str. 27, kol. 1; E 10, str. 610, 665; Ter. Prawda 1951, str. 19). A jak stoją ci, którzy odmawiają ogłaszania tego poselstwa i teraz wycofują swe poparcie modlitwą, finansami i osobiście, a

nawet starają się sposobami przesiewawczymi namawiać drugich aby czynili to samo? Widocznym jest, że oni usuwają się spomiędzy wszystkich sług Bożych i już nie znajdują się wśród tych, którzy czczą Jego ponad wszystko,

ponad własną wolę, ponad samo-wywyższenie, uzurpację, pychę, stanowisko i zagrabianie władzy. Znów z prawdziwą, tęskniącą serdeczną miłością, zachęcamy takich aby nawrócili się i pokutowali zanim będzie za późno. P' 52, 34

DALSZE ŚWIATŁO O ZACHARYJASZU

(P.' 52, 58)

Drogi Bracie Jolly:

Przez wiele lat oświadczenie Jezusa dotyczące się Zacharyjasza (Mat. 23:35; Łuk.11:50,51) nie było mi jasne; nie mogłem go zrozumieć, a więc odłożyłem tą sprawę na bok (możliwie lekkomyślnie) jako oświadczenie, które przyjmuje się wiarą więcej niż widzeniem. Lecz podczas roku ubiegłego ono dręczyło mnie swą niezrozumiałością aż do niedawna, kiedy lepiej te słowa wyrozumiałem.

Według mego mniemania, prorocy Starego Testamentu (nie licząc, ma się rozumieć, fałszywych proroków) byli po prostu narzędziami mówczymi Boga. Nawet w 2 Moj. 7:1 („Aaron, brat twój, będzie prorokiem twoim”) Aaron jest nie tylko narzędziem mówczym Mojżesza, ale także i Boga. Niektórzy z nich przepowiadali przyszłe wydarzenia, a niektórzy nie. Dobrym przykładem tych ostatnich jest 2Kron. 24:19, gdzie mamy opis o prorokach posłanych od Boga Izraelowi, którzy nie są nawet wymienieni po imieniu, i nie ma rekordu ich słów, oprócz wzmianki o tym że swym poselstwem strofowali Izraela. Prorocy, którzy przepowiadali przyszłe wydarzenia, są rozdzieleni na dwie klasy - ci którzy przepowiadali słowem, i ci którzy przepowiadali uczynkiem, czyli figurą. Podług ostatniego punktu zapatrywania, każdy członek kapłaństwa Aaronowego byłby prorokiem przepowiadającym przyszłe wydarzenia dlatego, że jako następca Aarona, byłby figurą na Kapłaństwo Wieku Ewangelii (figura musiała trwać aż ukazała się pozafigura). Jest wiele znaczącym to, że obaj prorocy wymienieni przez Jezusa (Łuk. 11:50,51) - Abel i Zacharyjasz - prorokowali uczynkiem lub figurą, albowiem żaden z nich nie pozostawił zapisanego proroctwa. To że Abel był prorokiem z powodu figur jakie on ustanowił jest potwierdzone przez św. Pawła w liście do

Żyd. 11:4, „umarłszy, jeszcze mówi.” Tak więc mamy dobitne dowody z Pisma, że tak Abel jak i Zacharyjasz byli prorokami, i dali swe proroctwa uczynkiem, czyli figurą.

Teraz zauważmy, że tak Abel jak i Zacharyjasz byli nie tylko prorokami, ale dodatkowo kapłanami. Jest samo przez się widocznym, że Abel nie był z Kapłaństwa Aaronowego, lecz był mniej więcej na tym samym poziomie: on był swym własnym kapłanem, nie potrzebując drugiego aby za niego składał jego ofiarę (1 Moj. 4:4). W tym on przedstawiał Jezusa, który również nie był z Kapłaństwa Aaronowego, który złożył Swą własną ofiarę bez niczyjej pomocy. A więc Abel był zarazem prorokiem jak i kapłanem w urzędzie.

Między prorokami Wieku Żydowskiego, było wielu takich, którzy nie byli kapłanami. Chyba że byliby z pokolenia Lewiego, żaden z proroków nie mógłby być kapłanem aby służyć w przybytku lub świątyni na składanie ofiar, lecz musieli przyjść do kapłana aby to za nich uczynił. W dziejach Starego Testamentu byli męczennicy po Zacharyjaszu z opisu 2Kron. 24:20, którzy byli wybitni zadziwiający i o więcej wybitniejsi i zdolniejsi od niego, np. Izajasz, którego przetrzymano piłą i Jeremiasz, który prawdopodobnie był ukamienowany, chociaż Biblia nie podaje jak oni pomarli; musimy polegać na tym punkcie na źródłach zewnętrznych.

Jest bezwątpienia prawdziwym, że Jeremiasz i Ezechiyel byli kapłanami (jak również prorokami), dlatego że pierwsze wiersze ich pism jasno tak świadczą; lecz oni nie byli, podług Biblii, kapłanami w urzędzie, sprawującymi urząd przy miedzianym ołtarzu, miejscu na ofiary, jak to czynił Zacharyjasz (2 Kron. 24:20; Mat. 23:35), co

w moim mniemaniu czyni różnicę. Jan Chrzciciel był także z rodu kapłańskiego i był ogniwnem łączącym proroków Starego Testamentu i kapłanów Nowego Testamentu. Jezus dał jemu największą pochwałę, „nie powstał większy nad Jana”, co czyni go równym z Abrahamem, Mojżeszem, Eliaszem, itd., jako prorok (P. '42, str. 126; w tym cytacie br. Johnson podaje, że Jan Chrzciciel jest największym prorokiem, lecz nie największym w Klasie Starożytno - Godnych: przyp. tłum.). Chociaż on był synem kapłana, on, jak Jeremiasz i Ezechiel, nie jest nigdzie wzmiankowany w Piśmie jako kapłan w urzędzie.

Z tych, którzy byli wymienieni w Piśmie jako kapłani w urzędzie w Wieku Żydowskim, Zacharyjasz był (podług naszej wiedzy) ostatni z punktu czasu, który umarł śmiercią męczennika. Napisane jest o Zacharyjaszu, że „był zabity na dziedzińcu domu Pańskiego”, gdzie wprawdzie każdy Królewski Kapłan całego Wieku Ewangelii umarł, włączając i ostatniego - na dziedzińcu domu Pańskiego, na miedzianym ołtarzu, miejscu ofiary. W obszerniejszym tego słowa znaczeniu, tylko kapłani Wieku Żydowskiego mogą być figurą na Królewskich Kapłanów Wieku Ewangelii jako takich, dlatego że oni wszyscy ofiarowali ofiary przyjemne Bogu, czego nikt inny uczynić nie mógł. Zatem, jak stosownym jest odnośnik Jezusa do Zacharyjasza z 2 Kron. 24:20-22, który był nie tylko prorokiem, lecz także i ostatnim kapłanem mę-

czennikiem Wieku Żydowskiego o którym wspomina Biblia że był w urzędzie, i był figurą ostatniego „drugorzędnego proroka” i ostatniego Królewskiego Kapłana Wieku Ewangelii. (To jest w dodatku do tego, że on był ostatnim męczennikiem zapisanym w Starym Testamencie podług porządku hebrajskiej Biblii - ang. Tom E 12, str. 608 (W powyższym cytacie, br. Johnson podaje, że ostatnią księgą hebrajskiej Biblii jest ks. 2 Kron. Przypis tłumacza). Te rzeczy nie mogą być powiedziane o żadnym innym, ani też o żadnym innym Zacharyjaszu historii świeckiej, wysuniętego przez niektórych jako tego, o którym mówił Jezus. Jeżeli to o czym tu piszę jest zdrową nauką, wtedy twierdzenie, że Łuk. 11:50 odnosi się do przyszłego Zacharyjasza jest widocznie nonsensem, albowiem to zmusza ich aby uczynili z takiego przyszłego Zacharyjasza kapłanem w urzędzie, w dodatku do proroka, co będzie rzeczą trudną do wykonania.

Oceniałbym Twoje komentarze w sprawie powyższej kiedy będzie Tobie dogodnie. Śle Tobie moją miłość i najlepsze życzenia jak zawsze. Pozostaje

Szczerzy, Twój brat

Jan J. Hoefle (Pielgrzym)

ZAWIADOMIENIA

Wizyta Brytyjskiego Posiłkowego Pielgrzyma br. STAPLETONA.

Z radością zawiadamiamy braci i siostr, że będziemy mieli wizytę tego brata według następującej marszruty (o wszelkich zmianach, jakie mogłyby nastąpić zbory zostaną powiadomiona na czas):

Bruay en Artpis	Sierpnia 15-16
St-Etienne	„ 18
Isle Jourdain i Serignac	
(w pobliżu Tuluzy)	„ 20
Faymoreau (Vendee)	„ 23-24
Denain	„ 26
Charleroi	„ 27
Leodium	„ 28
Bruksela	„ 29

Po wszelkie informacje dotyczące wizyt polskich zborów, prosimy zwracać się do br. J. Hermana, Fond Delannoy Camblain-Chatelain (P.d.C.).

Polska Broszurka n°7

Podajemy do wiadomości ogólnej, że został wydany w formie broszury siódmy rozdział z tomu I w języku polskim. Zamówienia prosimy kierować do br. J. Hermana.

Inne wydania

Biblie, Boski Plan Wieków (tom I), Teraźn. Prawda, Gazetki, Ulotki „Czy Wiesz”, Widokówki przedstawiające biust naszego Pana (jedna 72 franki, 6 – 360 franków), Broszki (korona

z krzyżem) po 250 franków i po 700 frs.

Sprostowanie omyłki drukarskiej

W wydaniu Ter. Prawdy n°148, str. 35, kol. 2, linia 6, powinno być podane: 4 Moj. 5:7 a nie: 5 Moj. 5:7, jak jest podane.

Pieśni na Sierpień.

(1) 239; (2.) 11; (3) 13; (4) 95; (5) 43; (6) 71; (7) 20; (8) 23; (9) 350; (10) 166; (11) 336; (12) 130; (13) 164; (14) 168; (15) 143; (16) 9; (17) 125; (18) 22; (19) 44; (20) 136; (21) 66; (22) 49; (23) 174; (24) 27; (25) 7; (26) 9; (27) 6; (28) 210; (29) 35; (30) 344; (31) 56.

Pieśni na Wrzesień

(1) 239; (2) 23; (3) 22; (4) 87; (5) 333; (6) 63; (7) 20; (8) 48; (9) 315; (10) 164; (11) 114; (12) 25; (13) 6; (14) 134; (15) 213; (16) 249; (17) 21; (18) 283; (19) 4; (20) 67; (21) 93; (22) 11; (23) 78; (24) 47; (25) 139; (26) 7; (27) 95; (28) 335; (29) 130; (30) 166.

Pieśni na Październik

(1) 239; (2) 192; (3) 3; (4) 70; (5) 167; (6) 5; (7) 350; (8) 4; (9) 57; (10) 74; (11)

246; (12) 56; (13) 34; (14) 296; (15) 12; (16) 271; (17) 63; (18) 25; (19) 11; (20) 95; (21) 45; (22) 276; (23) 47; (24) 99; (25) 335; (26) 339; (27) 110; (28) 38; (29) 150; (30) 160; (31) 235.

Pieśni na Listopad

(1) 239; (2) 43; (3) 334; (4) 167; (5) 110; (6) 114; (7) 8; (8) 14; (9) 150; (10) 340; (11) 174; (12) 12; (13) 63; (14) 44; (15) 28; (16) 177; (17) 121; (18) 293; (19) 20; (20) 120; (21) 56; (22) 337; (23) 47; (24) 343; (25) 119; (26) 134; (27) 239; (28) 80; (29) 11; (30) 110.

Pieśni na Grudzień

(1) 239; (2) 1; (3) 13; (4) 239; (5) 8; (6) 125; (7) 349; (8) 47; (9) 56; (10) 336; (11) 14; (12) 130; (13) 132; (14) 15; (15) 284; (16) 48; (17) 346; (18) 334; (19) 123; (20) 49; (21) 10; (22) 44; (23) 116; (24) 28; (25) 342; (26) 71; (27) 172; (28) 9; (29) 70; (30) 45; (31) 10.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne – Dwumiesięcznik -
Pełnomocnik: R.Ś.M.E. Raymong G. Jolly 2101
- 13 South 11th Str. Philadelphia48, Pa. U.S.A.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie Prawdy „Parousji” danej od Pana przez „wiernego sługę”, która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia na-

szego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nagłówku każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysyłana bezpłatnie dla proszących o to, czy to dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane. Ter. Prawda bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego Ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russella. Roczna Prenumerata Teraźniejszej Prawdy wynosi 300 franków (1 dolar)

Wszelką korespondencję ogólną kierować do brata J. Hermana, Fond Dolanncy Camblain Chatelain (PDC), który zdaje sprawę odpowiedzialnemu (tj. Marcel Caron)

Co do spraw osobistych prosimy zwracać się bezpośrednio nawet pisząc po polsku do M. Marcel CARON, Ecole Jules Ferry BARLIN (Pas de Calais).